

Sygn. akt I ACa 664/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2021 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **K. M. i A. M.**

przeciwko (...) **Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 1 września 2020 r. sygn. akt I C 21/19

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie I zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 410.034,41 (czteryście dziesięć tysięcy trzydzieści cztery 41/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 406.412,88 zł od dnia 26 października 2018 roku do dnia 15 maja 2021 r. i od kwoty 3.321,53 zł od dnia 2 lutego 2019 do dnia 15 maja 2021 r., za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kwoty 377.400 (trzysta siedemdziesiąt siedem tysięcy czterysta) zł, oraz oddala powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie;**

b) **w punkcie III zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 11.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. oddala apelację pozwanego oraz apelację powodów w pozostałej części;

3. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 9.100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie A. M. i K. M. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Banku (...) S.A. w W. solidarnie na ich rzecz kwoty 410.034,41 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 406.712,88 zł od dnia 26 października 2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 3.321,53 zł liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów procesu.

Powodowie wskazali, iż dochodzą zwrotu świadczeń pieniężnych świadczonych z ich wspólnego majątku małżeńskiego w wykonaniu nieważnej umowy o kredyt mieszkaniowy N. H. zawartej w dniu 28 lipca 2008 r. Umowa ta jest w całości z mocy prawa nieważna, wobec sprzeczności z art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia oraz zawiera postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c., dotyczące sposobu ustalania kursu walut, stosowanego przy obliczaniu kwoty kredytu i wysokości rat. Stanowią one element wzorca umownego, niezgodnionego indywidualnie z konsumentami, rażąco naruszając ich interesy przez to, że Bank mógł jednostronnie ustalać zobowiązanie kredytobiorców w sposób nieweryfikowalny. Eliminacja przedmiotowych postanowień pozbawiłaby umowę postanowień określających wysokość zobowiązania banku wobec powodów oraz wysokości zobowiązania powodów wobec banku. Tym samym, w dacie zawarcia umowy, nie istniały przepisy bezwzględnie lub względnie obowiązujące umożliwiające wypełnienie luki powstałej wskutek niedozwolonych postanowień umownych. Umowa nie określa kwoty i waluty kredytu ani też kwoty środków pieniężnych udostępnionych kredytobiorcom. Na wysokość dochodzonego świadczenia nienależnego składa się kwota 3.123,18 zł tytułem pobranej prowizji, 403.589,70 zł tytułem rat uiszczonych do dnia 10 września 2018 r. oraz kwota 3.321,53 zł tytułem rat uiszczonych po dniu wniesienia pozwu.

W toku postępowania powodowie rozszerzyli powództwo o żądanie stwierdzenia nieważności umowy.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa. Zakwestionował powództwo co do zasady i do wysokości, podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia.

W ocenie pozwanego powództwo stanowi próbę uchylenia się przez powodów od skutków umowy kredytu ze względu na umocnienie się franka szwajcarskiego. Powodowie zostali poinformowani o ryzyku kursowym i zmiennych stóp procentowych, zaś sama umowa spełnia przesłanki ważnej umowy kredytu bankowego. Postanowienia umowne nie sposób uznać za abuzywne w świetle art. 385¹ k.c.

Pozwany podniósł także brak interesu prawnego, bowiem ustawodawca umożliwił kredytobiorcom uniknięcie ponoszenia kosztów tzw. spreadu walutowego oraz eliminację abuzywnych postanowień umownych uchwaloną „ustawą antyspreadową”. Na wypadek zaś uznania nieważności umowy pozwany podniósł zarzut powstrzymania się ze świadczeniem do czasu zaoferowania świadczenia przez powodów zwrotu świadczenia otrzymanego w kwocie wypłaconej wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia uruchomienia kredytu za korzystanie z udostępnionych pieniędzy za okres od dnia wypłaty.

Pozwany odnosząc się do żądania zwrotu nienależnych świadczeń wskazał, że miały one za podstawę ważną umowę. Bank nie został nimi wzbogacony. Powodowie dobrowolnie spełniali świadczenia ze świadomością swojej sytuacji faktycznej i prawnej, która wyklucza możliwość żądania zwrotu.

Pozwany odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia wskazał, że raty i opłaty związane z kredytem były pobierane z rachunku bankowego kredytobiorcy. W związku z czym, należy zastosować art. 731 k.c., według którego roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat dwóch. Podlegają ewentualnie przedawnieniu z upływem lat trzech jako świadczenia okresowe.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 1 września 2020 r. oddalił powództwo o zapłatę, uwzględnił natomiast powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytowej oraz zniósł między stronami koszty procesu.

Zgodnie z ustaleniami tego Sądu powodowie w dniu 28 lipca 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) SA w G., jako konsumenci, umowę hipotecznego kredytu mieszkaniowego N. – H. denominowanego

do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Umowa kredytu została zawarta na określony cel – zakup nieruchomości położonej w O., przy ul. (...). Na zabezpieczenie spłaty kapitału, odsetek i innych kosztów ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 605.718,50 zł na tej nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW (...).

Umowa składała się z części ogólnej i części szczególnej. W części szczególnej umowy wskazano, iż kwota udzielonego kredytu stanowi równowartość 201.473,00 CHF (§ 1 ust. 1). Kredytu udzielono na okres od dnia 28 lipca 2008 r. do 10 lipca 2038 r. Spłata kredytu następowała w równych 359 ratach kapitałowo – odsetkowych, płatnych do 10 dnia każdego miesiąca. Całkowity koszt udzielonego kredytu szacunkowo wynosił 263.344,96 zł na który składała się: prowizja za udzielenie kredytu 1.564,84 CHF (3.136,41 zł po przeliczeniu na złote polskie według kursu sprzedaży z dnia podpisania umowy), szacunkowa kwota odsetek za okres kredytowania 260.208,55 zł, koszt podwyższenia marży Banku z tytułu ubezpieczenia kredytu w okresie przejściowym 7.723,46 zł.

Oprocentowanie kredytu ustalane było według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej, powiększonej o marżę banku. Marża Banku w dniu udzielenia kredytu wynosiła 1,85 % w stosunku rocznym.

Zgodnie z § 1 ust. 1 części ogólnej umowy kredyt mieszkaniowy udzielony został w złotych polskich. W ust. 2 wskazano, że w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Zmiana kursu waluty wpływała na wypłacane w złotych kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorców kwoty rat kapitałowo – odsetkowych, a ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosili kredytobiorcy.

Spłata kredytu następowała w złotych polskich w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu zastosowanie miał kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu płaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 (...)). Tabela kursów określona została jako aktualna „Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązująca w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

We wniosku o kredyt mieszkaniowy, poprzedzającym zawarcie umowy, kredytobiorcy jako kwotę kredytu wskazali łączną kwotę kredytu w wysokości 377.400 zł w walucie (...). Kredytobiorcy zawierając umowę kredytu mieli możliwość negocjacji kwoty kredytu oraz prowizję. Brak było jednak możliwości czynienia indywidualnych uzgodnień innych zapisów umownych, w szczególności dotyczących mechanizmu i zasad przeliczania PLN na (...) i odwrotnie. Ostateczna treść umowy opierała się o przyjęte formularze i wzorce konstruowane przez pozwanego Bank. Dzień uruchomienia kredytu był uzależniony faktycznie od tego kiedy bank go zrealizował, a klient w chwili podpisania umowy nie znał kursu kupna i sprzedaży walut dla potrzeb przeliczenia kwoty (...) na kwotę PLN, w której miał być wypłacony kredyt.

Na dzień 13 września 2018 r. powodowie posiadali nadpłatę kapitału w kwocie 4.026,10 CHF z tytułu różnic kursowych.

W dniu 22 października 2018 r. powodowie złożyli reklamację dotyczącą umowy o kredyt mieszkaniowy wskazując, iż jest ona nieważna z mocy prawa, jednocześnie domagając się zapłaty na ich rzecz kwoty 405.712,88 zł tytułem zwrotu.

Uchwałą zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy pozwanego Banku z dnia 26 czerwca 2014 r. oraz uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy Banku (...) z dnia 24 czerwca 2014 r. nastąpiło połączenie obu B. trybie art. 492 § 1 pkt. 1 ksh poprzez przeniesienie całego majątku Banku (...), jako spółki przejmowanej, na rzecz pozwanego Banku, jako spółki przejmującej z uwzględnieniem art. 516 oraz art. 515 § 1 ksh.

Sąd Okręgowy następnie wskazał na art. 69 ust. 1 i 3 prawa bankowego dotyczącego umowy kredytu. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

W ustępie 2 określone zostały zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej, między innymi kwotę i walutę kredytu, cel na który kredyt został udzielony, nadto w pkt. 4a wskazano, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska, szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W dniu zawarcia przez kredytobiorców, regulacja ta nie obowiązywała, bowiem została wprowadzona ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. jako efekt ustawy „antyspreadowej”. Założeniem nowelizacji było umożliwienie spłaty kredytów walutowych bezpośrednio w walucie, w której zostały udzielone oraz uregulowanie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transze, raty kapitałowo – odsetkowe oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Zgodnie z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt. 4a ustawy, w stosunku do tych kredytów pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu, która pozostała do spłacenia.

Z zawartej pomiędzy stronami umowy wynikało, że kredyt spłacany miał być wyłącznie w walucie polskiej, także w tej walucie został uruchomiony.

Według Sądu Okręgowego mechanizm „denominacyjny” umowy sam przez się wprost nie uchybiał treści art. 69 pr. bankowego i tym samym nie przesądzał nieważności umowy. Zasadniczo postanowienia umowy spełniają przesłanki art. 69 prawa bankowego i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego.

Nie miał znaczenia fakt, że kwota kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej, bowiem zgodnie z art. 358 § 1 k.c. w jego brzmieniu z daty zawierania umowy zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, zaś wyjątek dopuszczający tego typu umowy z udziałem banków wynikał z obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 27.07.2002 r. – Prawo dewizowe.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 3 oraz art. 1 i 2 pkt 18 przywołanej ustawy dokonywanie obrotu dewizowego przez banki było dozwolone m.in. wówczas, gdy dotyczyło zawarcia umowy lub dokonania innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywania takich umów lub czynności. Skoro postanowienia umowy stron przewidywały rozliczenia kredytu w walucie szwajcarskiej, tym samym umowa co do zasady mogła powodować rozliczenia w walutach obcych, mieszcząc się tym samym w ramach ustawowego zezwolenia, stanowiącego wyjątek od zasady z art. 358 § 1 k.c. Umowa nie uchybiała art. 358¹ k.c., który w § 2 przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca.

Powodowie wnosili o udzielenie im kredytu w kwocie 377.400 zł, ale określonego w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie określono, że Bank ma postawić do dyspozycji powodów kwotę wyrażoną w walucie szwajcarskiej, po jej przeliczeniu na walutę polską, zaś powodowie mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej. Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był frank szwajcarski ((...)), to jednak walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska, co sprowadzało się faktycznie do postawienia do dyspozycji kredytobiorców kwoty w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość dokładnie określonej kwoty wyrażonej w (...), przy

wzajemnym zobowiązaniu się powodów do spłacania w PLN równowartości rat kredytu wyrażonych w (...) według wartości każdorazowej raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Zdaniem Sądu Okręgowego przedmiotowa umowa zawierała niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego, kodeksu cywilnego czy też prawa dewizowego. Umowa taka była dopuszczalna w świetle zasady swobody umów.

Sąd Okręgowy w dalszej kolejności wskazał na art. 385¹ k.c. Z kontekście tego uregulowania powołał się stanowisko judykatury, według którego wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, a konkretny zapis był z nim negocjowany. Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, i podtrzymał pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy. Postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli zmierzającej do ustalenia, czy nie mają one charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące konsumenta zaciągającego kredyt, zachodzi konieczność każdorazowego badania skutków takiego stanu rzeczy.

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Uregulowania dotyczących kursów przewidzianych umową do przeliczenia zobowiązań stron w ramach wzajemnych rozliczeń zostały zawarte w dwóch różnych częściach umowy. Sposób sformułowania i rozlokowania poszczególnych postanowień dotyczących ustalenia wysokości kredytu w (...), sposobu obliczenia kwoty do wypłaty w PLN, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w (...) i ewentualnej zmiany waluty zobowiązania już od strony redakcyjnej utrudniał analizę ich umownej, normującej treści w ich wzajemnym powiązaniu. Wysokość zobowiązań wynikających z umowy miała być wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów waluty, przy czym żaden, nawet przybliżony algorytm ustalania tych kursów nie został opisany. Umowa w tej materii odsyłała tylko do „Tabeli kursów” definiowanej jako „tabela banku aktualna w chwili dokonywania przeliczeń, a udostępniana w placówkach, telefonicznie i na stronie internetowej Banku”. Bank faktycznie więc miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty.

Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania świadka jak i samych stron potwierdzają, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznaczało to, że pozostałe postanowienia nie były przedmiotem uzgodnień indywidualnych z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Układ postanowień umowy i ogólnych warunków udzielania kredytu, jak również na treść i układ wniosku kredytowego oraz wskazane zeznania, nakazywały przyjąć, że powodom nie wyjaśniano każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwany Bank. Podpisy na oświadczeniu towarzyszącym składaniu wniosku kredytowego świadczyły jedynie o tym, że powodowie zostali w sposób ogólny poinformowani o ryzyku zmiany kursu i wyrazili zgodę na poniesienie tego ryzyka. Powodów nie poinformowano, w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy wymiany w toku wykonywania umowy, gdyż wiedzy takiej nie miał nawet pracownik Banku, który przedstawiał im warunki umowy. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy przyjął, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące istotną podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku tej konkretnej umowy uzgodnione indywidualnie. Zdaniem Sądu Okręgowego postanowienia te były niejednoznaczne. Przemawiało za tym wnioskiem mało czytelne ich rozmieszczenie, co z funkcjonalnego punktu widzenia utrudniało ich całościową, wszechstronną

analizę. Postanowienia odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w Banku, bez przybliżenia choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów waluty. Nie pozwala to na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Postanowienia te wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i spłaty całego zadłużenia w przypadku jego przeterminowania. Brak dalszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawiał, że mogły być one wyznaczane jednostronnie przez Bank. Tej arbitralności nie mogła zmieniać okoliczność, uwypuklana przez pozwanego, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą i sytuacją kursową na rynku międzybankowym, ponieważ kredytobiorcy na to nie miał żadnego wpływu.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny przyjął pogląd, że analizowane postanowienia mają charakter niedozwolony, gdyż są nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Zarówno bowiem wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, jak i wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy. W efekcie po zawarciu umowy, powodowie jako kredytobiorcy, mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany waluty w toku wykonywania umowy określić miał Bank, a co za tym idzie - mógł w sposób dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania powodów w toku jego spłaty. Tym samym miał on umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), skoro mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu. Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrepowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy świadczyło o tym, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., , przy czym ustalenie powyższego musiało dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c.). Zdaniem Sądu Okręgowego takie rozwiązania dawały Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na powodów całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości ich zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Bez znaczenia natomiast było to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Skoro dla oceny abuzywności postanowień umowy istotny był stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny było to, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności, w jaki sposób ustalał bądź ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców. Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, a wnioski pozwanego w tym zakresie Sąd Okręgowy pominął.

W konkluzji powyższego Sąd Okręgowy wskazane postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów uznał za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiązały one powodów, co nakazywało ich eliminację z umowy. Zdaniem tego Sądu pociągało to dalsze, doniosłe z punktu widzenia bytu umowy konsekwencje. Wyeliminowanie wskazanych zapisów, przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby wprost, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie (wobec wzmiankowanej eliminacji) nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. W takiej sytuacji nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie z wykładnią dyrektywy 93/13/EWG, dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości wyroku w sprawie C-260/18, w

przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c.), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać. W sytuacji takiej gdy skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, należy do konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach.

Sąd Okręgowy kierując się powyższym stwierdził, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej, np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. W szczególności brak możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., ponieważ przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie niektórych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia. Nawet przy interpretacji korzystnej dla strony pozwanej, tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, w wykonaniu umowy kredytu. To zaś skutkowało definitywnym, obiektywnym brakiem prawnej i faktycznej możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą i normatywną treścią, jako umowy kredytu bankowego. Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego głównym elementem konstrukcyjnym umowy kredytu jest oznaczona w umowie kwota środków pieniężnych postawiona do dyspozycji na określony umownie cel, oraz odpowiadający mu obowiązek jej zwrotu. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany PLN na (...) i odwrotnie, wielkością dookreśloną w umowie, byłyby jedynie kwota franków szwajcarskich jako równoważnik kwoty postawionej umownie do dyspozycji w złotych polskich. Jednak nie wiadomym byłoby, jak winna być ustalona ta ostatnia kwota jako element umowy przedmiotowo istotny, podobnie jak nie wiadomo, jaką kwotę w PLN jako równowartość rat w (...), winni według reguł umownych zwrócić Bankowi powodowie. Brak ostatecznej możliwości jednoznacznego określenia kwoty kredytu oznaczał w konsekwencji brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 prawa bankowego, co przekładało się jej na nieusuwalną niezgodność z tym przepisem i tym samym sprzeczność z prawem i nieważność w rozumieniu art. 58 k.c.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że powodowie konsekwentnie formułowali swe roszczenia, powołując się na niedozwolony charakter postanowień umowy, mając od początku świadomość potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle i mając świadomość konieczności ewentualnego zwrotu czy właściwie odpowiedniego rozliczenia pozyskanej na podstawie zawartej umowy kwoty, co prowadziło do definitywnego ustalenia nieważności umowy. Nieważność ta przekładała się odmiennie na treść rozstrzygnięć dwóch zgłoszonych w sprawie żądań, tj. zapłaty i ustalenia nieważności umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodziła możliwość zasądzenia żądanej pozwem kwoty jako sumy nienależnie uiszczonych przez nich rat kredytu. W sprawie niniejszej zachodzi bowiem nieważność umowy wzajemnej, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy. Po zawarciu umowy, Bank wypłacił powodom transzami kwotę

w PLN odpowiadającą wskazanej w umowie wartości w (...) na cel wskazany w umowie. Następnie powodowie dokonywali wpłat, spełniając świadczenia odpowiadające określonym przez pozwany Bank ratom kapitałowo – odsetkowym.

Do nieważności umowy wzajemnej, zastosowanie znajduje art. 497 k.c. nakazujący stosowanie art. 496 k.c. odpowiednio w razie rozwiązania lub stwierdzenia nieważności umowy wzajemnej. W związku z tym strony umowy nieważnej zobowiązane są do wzajemnego zwrotu świadczeń wzajemnych, przy czym tak jak przy realizacji umowy kredytowej jako umowy wzajemnej, tak odpowiednio przy zwrocie świadczeń wzajemnych, zwrot świadczenia jednej ze stron stanowi prawną i faktyczną emanację obowiązku zwrotu świadczenia przez drugą.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powodów co do teorii „dwóch kondykcji” w zakresie zwrotu świadczeń wzajemnie nienależnych. W tym konkretnym przypadku zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu stanowi jedną i jednolitą podstawę zobowiązania na podstawie której strony świadczyły i na jednej podstawie faktycznej i prawnej winny równocześnie zwrócić wzajemne świadczenia. W takim wypadku znajduje, w ocenie Sądu Okręgowego, zastosowanie wypracowana przez orzecznictwo tzw. „teoria salda”, uznająca, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości. Miarą i granicą powinności wzajemnego i równoczesnego zwrotu świadczeń będzie tu zakres efektywnego wzbogacenia jednej ze stron, skoro z założenia konstrukcja bezpodstawnego wzbogacenia zasada się na podwójnym założeniu, tj. założeniu kompleksowo rozumianego zubożenia wskutek wykonania nieważnej umowy wzajemnej jednej strony i założeniu odpowiadającego temu zubożeniu wzbogacenia drugiej. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019r., w sprawie V CSK 382/18 w tym zakresie, zwłaszcza, że przywołane w nim wcześniejsze orzeczenia dotyczące tego zagadnienia zapadały w odmiennych i nieprzystających do niniejszej sprawy stanach faktycznych, zwłaszcza w sytuacjach, gdy świadczenia wzajemnie uzyskiwane nie były jednorodnjowe. Sąd Okręgowy rozważał czy w ramach żądania zwrotu całej kwoty uiszczonej przez powodów na rzecz Banku nie można było zasądzić nieznaczej do kwoty dochodzonej pozwem nadpłaconej nadwyżki, skoro taka nadwyżka na dzień orzekania już istnieje. W ocenie tego Sądu byłoby to wykroczenie ponad wskazaną w pozwie podstawę żądania, skoro powodowie żądali wprost i wyłącznie całej sumy tego, co świadczyli, nie zaś różnicy, której nie wyliczyli i nie żądali w sposób alternatywny. Na dzień wyrokowania miara zubożenia powodów była większa niż w chwili wniesienia pozwu, co z punktu widzenia „teorii salda” uniemożliwiało ocenę całkowitych rozliczeń pomiędzy stronami i czyniło bezcelowe wyliczanie całościowej nadwyżki.

Dlatego Sąd Okręgowy oddalił żądanie zwrotu oparte teorii „dwóch kondykcji”, przy uznaniu, iż kwestią nierozstrzygniętą pozostaje ostateczne, całościowe rozliczenie efektywnej nadpłaty, co nastąpi po definitywnym i prawomocnym przesądzeniu nieważności. Według Sądu Okręgowego oddalenie powództwa w zakresie roszczenia pieniężnego uaktualnia interes w sądowym ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania w umowie ze względu na nieważność. Wskazał następnie na art. 189 k.p.c. Stwierdził w tym kontekście, iż ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, jakie będą ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami. Skoro zaistniały też istotne wątpliwości co do rzeczywistej wysokości zobowiązania ze strony powodowej w związku z nieważnością, stwarzały one obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany bardzo szeroko. W sytuacji uwzględnienia roszczenia o zapłatę, wyrok zasądający świadczenie nie usunie wszystkich niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powodowie kwestionują, choćby co do przyczyn, prawnej podstawy i zakresu nieważności, co w samym wyroku zasądzającym świadczenie nie znajdzie swego odzwierciedlenia, a co najwyżej w jego uzasadnieniu, o ile takowe zostanie sporządzone. Pozostaje też kwestia wzajemnych rozliczeń na przyszłość, na które orzeczenie ustalenia nieważności będzie miało znaczący wpływ. W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że powodowie zachowują interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego im powództwa o świadczenie na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. Dlatego uwzględnił powództwo w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od wyroku tego Sądu wniosły powodowie i pozwany.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie następujących przepisów:

1) art. 410 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię, prowadzącą do przyjęcia, że w razie świadczenia przez obie strony w wykonaniu nieważnej umowy kredytowej występuje tylko jedna kondykcja, tj. roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia przysługuje jedynie tej stronie, która w wykonaniu umowy wyświadczyła więcej w wysokości różnicy świadczeń spełnionych przez strony w wykonaniu nieważnej umowy (tzw. „teoria salda”);

2) art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że skoro w/w przepisy mają zastosowanie do nieważnej umowy wzajemnej, jaką jest umowa kredytowa, to dopiero zwrot świadczeń przez jedną ze stron stanowi podstawę prawną i faktyczną emanację zwrotu świadczenia przez drugą.

Alternatywnie, w razie niepodzielenia powyższych zarzutów, powodowie zarzucali Sądowi Okręgowemu naruszenie:

1) art. 321 § 1 k.p.c. przez wadliwe zastosowanie lub błędną wykładnię, tj. wadliwe przyjęcie, że:

- jeśli powodowie dochodzą roszczenia o zapłatę wskazując, że dochodzone roszczenie pieniężne jest roszczeniem o zwrot świadczenia nienależnego, jako spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy kredytowej i argumentują za przyjęciem określonej wykładni art. 410 k.c. (tzw. teoria dwóch kondykcji), stanowiącego podstawę tego roszczenia, to wykracza poza żądanie pozwu zasądzenie niższej kwoty na tej samej podstawie prawnej lub faktycznej tylko dlatego, że Sąd opowiada się za inną wykładnią art. 410 k.c. (tzw. teoria salda) niż powodowie,

- aby powództwo o zapłatę było uwzględnione w części, wg tzw. teorii salda, powodowie musieliby wyliczyć różnicę między świadczeniami obu stron;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezawarcie w podstawie faktycznej wyroku następujących ustaleń faktycznych, iż:

- powodowie w wykonaniu spornej umowy kredytowej wyświadczyli do wniesienia pozwu co najmniej 410.034,41 zł,

- bank w wykonaniu spornej umowy kredytowej wyświadczył powodom nie więcej niż 377.400 zł.

Ponadto powodowie zarzucali naruszenie art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku przyczyn nieprzyjęcia za podstawę ustaleń faktycznych dowodów zgłoszonych w pkt 3.6 i 3.9 petitum pozwu

Na podstawie tych zarzutów powodowie domagali się zmiany pkt I i III zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 410.034,41 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 406.712,88 zł za okres od dnia 26.10.2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 3.321,53 zł za okres od daty następującej po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. Domagali się również zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych.

Natomiast pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu oraz orzeczenie o kosztach procesu zarzucając Sądowi Okręgowemu:

1) błędne ustalenie faktu, tj.:

- bank miał całkowitą swobodę ustalania kursów w Tabeli kursów banku, gdy tymczasem jest ona stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w banku i stąd bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu powodów,

- warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na:

a) błędnej wykładni art. 353¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego poprzez przyjęcie, iż mimo że umowa kredytu w walucie (...) zawiera elementy konstrukcyjne art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego jest nieważna, bo po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych nie można ustalić kwoty kredytu i wysokości rat do spłaty kredytu w PLN,

b) niewłaściwym zastosowaniu art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 polegające na tym, że Sąd uznał, iż po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych umowa nie może być wykonywana tylko w oparciu o ocenę na dzień jej zawarcia.

Na podstawie tych zarzutów pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa o ustalenie, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu za obie instancje.

W trakcie postępowania apelacyjnego pozwany zgłosił zarzut zatrzymania kwoty dochodzonej przez powodów do czasu zaoferowania przez powodów kwoty zwrotu kwoty 377.400 zł wypłaconej im przez Bank na podstawie zawartej umowy kredytu.

Sąd Apelacyjny zaważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnioną apelację powodów, z kolei apelacja pozwanego okazała się pozbawiona podstaw. Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego. Ustalenia te wynikają ze zgromadzonych w sprawie dowodów, które zostały ocenione w zgodzie z art. 233 § 1 kpc. Sąd Apelacyjny akceptuje także ocenę prawną Sądu Okręgowego przedmiotowej umowy kredytu, natomiast jako nieprawidłowe uznał konsekwencje tej oceny skutkujące oddaleniem roszczenia o świadczenie pieniężne wskazane w pozwie. W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny uznał za konieczne odnieść się do apelacji pozwanego, która zawiera zarzuty kwestionujące powództwo co do zasady i zmierza do jego oddalenia w całości.

Sąd Apelacyjny ocenił jako nieskuteczny zarzut apelacji dokonania przez Sąd Okręgowy błędnego ustalenia faktu dotyczącego całkowitej swobody Banku w ustalaniu kursów w tabeli kursów, podczas gdy jest ona stosowana dla wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w Banku i stąd nie miał on możliwości zawyżenia bądź zaniżenia kursu na potrzeby kredytu powodów. Sąd Okręgowy przyjął, iż powodowie jako kredytobiorcy mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka będzie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia ponieważ kursy wymiany w trakcie wykonywania umowy określać miał Bank. Mógł on w sposób dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty oraz zobowiązania powodów w toku jego spłaty. Postanowienia umowy wskazywały dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu i kurs sprzedaży do ustalania wysokości kolejnych rat spłaty. Brak dalszych regulacji dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawiał, że mogły one być jednostronnie ustalane przez Bank. Koresponduje to z brzmieniem § 11 pkt 3 i § 13 pkt 7 ppkt 3 części ogólnej umowy kredytowej. Zgodzić się należało ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że tej arbitralności nie zmieniała okoliczność czy te kursy faktycznie były powiązane z innymi czynnikami (sytuacją gospodarczą czy rynkiem międzybankowym), ponieważ powodowie nie mieli na nie wpływu. Decydująca w tym względzie jest bowiem wyłącznie treść umowy, której postanowienia powinny być oceniane, według art. 385² k.c., na chwilę jej zawarcia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Na podstawie tylko treści samej umowy kredytowej stron należało przyjąć, że pozwany miał możliwość jednostronnie kształtować kursy waluty, które rzutowały na wysokość wzajemnych świadczeń powodów i Banku. Nie ma natomiast w sprawie istotnego znaczenia to jak tabela kursów wpływała na wysokość świadczeń innych kontrahentów pozwanego i czy byli oni traktowani w odmienny sposób niż powodowie.

Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadniony następny zarzut apelacji pozwanego dotyczący niewłaściwego zastosowania art. 385¹ § 1 i 2 kc oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 polegający na tym, że po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych umowa ta nie może być wykonywana tylko w oparciu o ocenę na dzień jej zawarcia, podczas gdy zaś prawidłowa wykładnia tych przepisów polega na ocenie możliwości jej wykonywania na przyszłość przez strony. Ustosunkowanie się do tego zarzutu wymaga w pierwszej kolejności odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do kwestii abuzywności zawartych w umowie kredytowej klauzul denominacyjnych oraz przewidujących tzw. spread walutowy. Jest to bowiem zagadnienie dotyczące prawidłowego stosowania przepisów prawa materialnego, które, niezależnie od granic apelacji, powinno być z urzędu przedmiotem kontroli sądu odwoławczego. Wprawdzie pozwany w swym środku odwoławczym zdaje się wprost nie kwestionować stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie, tym niemniej należy się do niego odnieść.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w okolicznościach niniejszej sprawy słusznie przyjął abuzywność wspomnianych klauzul w kontekście art. 385¹ § 1 i 2 kc oraz przepisów dyrektywy 93/31, których te pierwsze stanowią implementację. Przemawia za treść tych przepisów oraz dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości UE. Analizę postanowień przedmiotowej umowy w kontekście w/w przepisów powinno poprzedzać wyjaśnienie, iż powodowie zawierali przedmiotową umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Kwestia ta nie budzi sporu między stronami. Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd I instancji prawidłowo zakwalifikował umowę kredytową stron, która z założenia nie uchybiała wymogom przewidzianym w art. 69 prawa bankowego. Zawierała bowiem niezbędne elementy konstrukcyjne charakterystyczne dla takiej umowy. Dodatkowo wynikało z niej, że walutą zobowiązania był frank szwajcarski, zaś walutą wykonania waluta polska, co było dopuszczalne w świetle zasady swobody umów.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd Okręgowy do przedmiotowo istotnych elementów umowy stron zaliczył mechanizm określający parametry ustalania kwoty kredytu. W istocie należy rozumieć w tym względzie klauzulę denominacyjną, która dotyczyła wyrażenia kwoty kredytu w walucie obcej oraz wielokrotnego przeliczania wzajemnych świadczeń stron z waluty szwajcarskiej na polską w ramach wypłaty kwoty kredytu, a następnie uiszczania poszczególnych rat spłaty kapitału i odsetek.

W tym miejscu należy wyjaśnić, iż zarówno kredyt denominowany, który jest przedmiotem niniejszej sprawy, jak i kredyt indeksowany do waluty obcej charakteryzują istotnymi podobieństwami, a w szczególności mechanizmem waloryzacyjnym. W konsekwencji podobnie należy je oceniać w kontekście właściwych przepisów prawnych, które ich dotyczą (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., IV CSK 200/18, Legalis nr 1832667 czy wyrok tego Sądu z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, OSP 2021/2/27).

Aktualnie w judykaturze wyjaśnione zostało, że zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego (denominowanego) do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji (denominacji) stanowią główne świadczenie kredytobiorcy (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC ZD 2021/B/20). Z kolei cechą klauzuli przeliczeniowej (indeksacyjnej, denominacyjnej) jest ryzyko walutowe. Klauzula ryzyka walutowego określa główny cel umowy waloryzowanego do innej waluty, definiuje je przedmiot, stanowi podstawowy element umowy kredytowej (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2019 r., C – 118/17, i z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19).

Konsekwencją powyższego jest konieczność dokonania oceny spornych klauzul w kontekście przewidzianego w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. warunku sformułowania ich w sposób jednoznaczny. Sąd Okręgowy dokonał w tym zakresie negatywnej dla skarżącego oceny, którą Sąd Apelacyjny aprobuje.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika, iż postanowienia umowy odnoszące się do głównego świadczenia nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Dotyczy to postanowień regulujących kursy przewidziane do przeliczania świadczeń stron w ramach wzajemnych rozliczeń. Mianowicie postanowienia te zostały umieszczone w dwóch różnych częściach umowy (części szczególnej części ogólnej), dołączony został jeszcze załącznik do regulaminu

udzielania kredytu, zawierający ogólne warunki udzielania kredytu. Postanowienia te określały kwoty do wypłaty w PLN po jej przeliczeniu z (...), obliczenia prowizji, sposobu zapłaty, sposobu przeliczenia (...) na PLN dla kwoty uruchamianego kredytu według kursu Banku. Wynikało z tych postanowień, że wysokość zobowiązań miała być wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów waluty, nie został jednak przedstawiony żaden, nawet przybliżony, algorytm ustalania tych kursów, a jedynie odesłanie do tabeli kursów, definiowanej jako tabela aktualna w chwili dokonywania przeliczeń, a udostępniana w placówkach, telefonicznie i na stronie internetowej Banku, przy czym faktycznie Bank miał faktycznie całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty. Powyższe uprawniało Sąd I instancji do konkluzji, iż sformułowania i rozmieszczenie poszczególnych postanowień umowy dotyczące ustalania wysokości kredytu w (...), sposobu obliczenia kwoty do wypłaty w PLN, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w (...) i ewentualnej zmiany waluty zobowiązania, utrudniały analizę treści umowy i relacje zawartych w niej postanowień. Nie można więc było przyjąć, że były one jednoznaczne.

Sąd Apelacyjny aprobuje także ocenę Sądu Okręgowego dotyczącą kwestii uzgodnienia przez strony tychże postanowień, o czym stanowi art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. Trafnie Sąd ten przyjął, iż powodom szczegółowo nie wyjaśniono i uzgodniono z nimi każde postanowienie. Odnosi się to do tego czy mogą oni skorzystać innego kursu waluty niż tego, który był wyłącznie ustalany przez Bank. Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że podpisy powodów złożone oświadczeniu dołączonym do wniosku kredytowego świadczą jedynie o ogólnym poinformowaniu o ryzyku zmiany kursu wyrażeniu zgody na poniesienie tego ryzyka. Istotne było i to, że powodów nie informowano, i tym samym nie mogło to być przedmiotem uzgodnień, w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy wymiany waluty w trakcie wykonywania umowy. Nawet pracownik Banku nie miał odpowiedniej wiedzy w tym zakresie. Dlatego Sąd I instancji słusznie uznał, iż postanowienia umowy w dotyczące mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w tym przypadku indywidualnie uzgodnione.

Kolejnym zagadnieniem wymagającym ustosunkowania się była możliwość jednostronnego kształtowania kursów waluty obcej przez pozwany Bank. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, iż powodowie, jako kredytobiorcy, mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, która miała być im wypłacona, a przede wszystkim wysokości ich zadłużenia w walucie polskiej ponieważ kursy wymiany walut w trakcie realizacji umowy były zastrzeżone wyłącznie kompetencji Banku. Zatem w gestii pozwanego Banku pozostawała swoboda w kształtowaniu wysokości zobowiązań obu stron umowy kredytowej. Zgodzić więc należy z Sądem I instancji, iż postanowienie umowy przewidujące takie uprawnienie tylko jednej stronie stosunku zobowiązaniowego było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Były one efektem nierzetelnego traktowania konsumentów i odnosiły się do niewiedzy i naiwności konsumentów kształtując ten stosunek wbrew zasadzie równorzędności stron i równomiernego rozłożenia ich praw i obowiązków. Z kolei rażąco naruszały interesy powodów ponieważ charakteryzowały się nieusprawiedliwioną dysproporcją praw i obowiązków wynikających z umowy kredytowej na ich niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem ich sytuacji ekonomicznej (por. wyrok uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, OSP 2021/2/29 oraz wskazane tam orzecznictwo). Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji słusznie uznał więc analizowane postanowienia umowy kredytowej za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc. Ważne jest przy tym, że ocenę tę odniósł na chwilę zawarcia tej umowy (por. w/w uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r., II CZP 29/17). Sąd Apelacyjny następnie uznał za prawidłowe stanowisko Sądu Okręgowego, który doszedł do wniosku, iż niemożność jednoznacznego określenia kwoty kredytu (przez dokładne określenie jego kwoty bądź parametrów jej ustalenia przez wskazanie np. kursu wymiany waluty obcej) oznacza brak jednego z istotnych elementów umowy kredytowej uregulowanej w art. 69 prawa bankowego. Tym samym zachodzi niezgodność z tym przepisem, w konsekwencji sprzeczność z prawem, o czym stanowi art. 58 k.c.

Powyższe stanowisko znajduje oparcie w najnowszym orzecznictwie tutejszego Sądu Apelacyjnego. Według tego Sądu konsekwencją wyeliminowania z umowy kredytu denominowanego do waluty obcej abuzywnych postanowień w trybie art. 385¹ § 2 k.c. i uznania, że powstała z tego tytułu luka nie może być uzupełniona, jest stwierdzenie, że zabrakło mechanizmu w oparciu, o który można byłoby przeliczać kwotę udostępnionego i następnie wypłaconego kapitału według kursu (...). To z kolei uniemożliwiało określenie wartości, która powinna być podstawą do ustalania rozmiaru rat kapitałowo-odsetkowych. Okoliczności te pozbawiły umowę jej koniecznych składników

(uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 września 2021r., I ACa 663/20 oraz cytowane tam orzecznictwo). Przedstawiony pogląd jest kontynuacją stanowiska, iż w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, dotyczy to także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 14 marca 2019 r., C - 118/17, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 392/18).

Sąd Apelacyjny, kierując się powyższym, uznał za nieuzasadnione zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego.

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji nie dokonał błędnej wykładni art. 353¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego przez przyjęcie, iż mimo, że umowa kredytu w walucie (...) zawiera elementy konstrukcyjne z art. 69 prawa bankowego (essentialia negotii) to jest nieważna, bo po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych nie można ustalić kwoty kredytu i wysokości rat do spłaty kredytu w PLN. Wyżej zostały wyjaśnione motywy, które doprowadziły oba Sądy rozpatrujące niniejszą sprawę do wniosku o nieważności umowy. Podobnie należy ocenić zarzut o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 385¹ § 1 i 2 oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez uznanie, że po usunięciu z umowy kredytu postanowień abuzywnych umowa ta nie może być wykonywana tylko w oparciu o ocenę na dzień jej zawarcia, gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów polega na ocenie możliwości jej wykonywania przez strony na przyszłość. Zarzut ten jest nieskuteczny ponieważ pomija on treść art. 385² k.c. oraz stanowi w istocie polemikę ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w w/w uchwale z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17.

W tym miejscu należy zauważyć, iż nie jest możliwe zastąpienie abuzywnych postanowień umowy kredytowej przepisem o charakterze dyspozytywnym, w szczególności art. 358 § 2 k.c., który dotyczy dopuszczalności określenia kursu waluty obcej w sytuacji spełnienia świadczenia w walucie polskiej, a nie sytuacji w której dochodzi jedynie do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. W umowie kredytowej stron mechanizm denominacji stanowił klauzulę waloryzacyjną, zaś strony nie spełniały świadczeń w walucie obcej. W związku z tym przepis ten nie mógł mieć w niniejszej sprawie zastosowania. Niezależnie od tego należy mieć na uwadze, że wszedł on w życie w dniu 24 stycznia 2009 r., kiedy przedmiotowa umowa była już zawarta i wykonywana. Wielokrotnie zaś wyżej wskazywano, iż decydujące znaczenie dla oceny umowy kredytowej miała chwila jej zawarcia, która determinowała określenie wszystkich skutków prawnych jej abuzywnych postanowień.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie miały wpływu na ocenę spornej umowy także art. 4 i 5 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie prawa bankowego (tzw. ustawy antyspreadowej). W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, wyjaśniono, iż wejście w życie tej ustawy w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności postanowień umownych. Przepisy ustawy nie stwarzają jednoznacznej podstawy do przyjęcia, że przedmiotem jej regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości. W założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonanych spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, i że miał on na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone. Ustawa antyspreadowa w zasadzie nie przewidywała przepisów, choćby tylko dyspozytywnych, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza do przyjęcia domniemania, że te konkretne rozwiązania są wynikiem wyważenia praw i obowiązków stron przez ustawodawcę. W braku czynności sanujących kredytobiorcy-konsumenta, polegających na świadomej, wyraźnej i wolnej rezygnacji z powoływania się abuzywności postanowienia umowy kredytowej, wejście w życie ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważało abuzywności klauzul i nieważności tej umowy.

W niniejszej sprawie powodowie wyrazili jednoznaczne stanowisko o abuzywności spornych klauzul, nie przejawili woli ich sanowania. Zatem wspomniana ustawa nie mogła doprowadzić do odmiennej kwalifikacji tych postanowień.

W niniejszej sprawie nie sposób też nie odnieść się do najnowszego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości UE zawartego w wyroku z dnia 2 września 2021 r., C – 932/19, w którym dopuszczono możliwość stosowania w umowach kredytowych urzędowego kursu wymiany waluty obcej. Orzeczenie to jednak dotyczy innego stanu prawnego, w którym przepisy nowej ustawy przewidywały zastąpienie w takich umowach warunków dotkniętych nieważnością urzędowym kursem wymiany, ustalonym przez bank centralny (narodowy).

Z podanych wyżej względów Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanego za nieuzasadnioną. Dlatego ją oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. Zaskarżony wyrok nie narusza art. 189 k.p.c., ponieważ Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytowej, choćby ze względu na ustanowioną hipotekę. Natomiast za skuteczny uznał podniesiony przez Bank zarzut zatrzymania, który będzie jeszcze omówiony w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny za zasadną z kolei uznał apelację powodów.

Zgodzić się należy z zarzutem powodów, iż Sąd Okręgowy oddalając ich powództwo o zwrot nienależnego świadczenia, naruszył art. 410 § 1 i 2 k.c.

W judykaturze zostało już przesądzone, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (mająca moc zasady prawnej uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Legalis nr 2563899). Zatem w razie nieważności umowy kredytowej kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują, na gruncie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, oddzielne roszczenia z tytułu wzajemnych rozliczeń, będących następstwem wypłaty kwoty kredytu i spłaty rat. Odmienny w tym względzie pogląd Sądu I instancji, oparty na tzw. teorii salda, nie mógł zostać zaaprobowany. W świetle powyższego należało w niniejszej sprawie uwzględnić roszczenie powodów o zapłatę spełnionej przez nich na podstawie nieważnej umowy kredytowej kwoty 410.034,41 zł. Sąd Okręgowy oddalając w tym zakresie powództwo naruszył w/w przepisy.

W trakcie postępowania apelacyjnego pozwany w piśmie z dnia 12 maja 2021 r. zgłosił zarzut zatrzymania kwoty dochodzonej pozwem do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu na rzecz Banku wypłaconej im kwoty 377.400 zł. Okoliczność ta nie była przez powodów podważana. Oświadczenie w tym zakresie złożył bezpośrednio powodowi pełnomocnik pozwanego, legitymujący się stosownym pełnomocnictwem (k. 580-581).

W najnowszym orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut zatrzymania, o którym mowa w art. 496 i 497 k.c., może zostać zgłoszony w sprawie dotyczącej rozliczeń finansowych stron nieważnej umowy kredytowej, która może być kwalifikowana jako umowa wzajemna (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 września 2021r., I ACa 663/20). Sąd Apelacyjny podziela to stanowisko, ponieważ jego uwzględnienie spowoduje konieczność podjęcia przez same strony faktycznych działań mających na celu wzajemne rozliczenie spełnionych wcześniej świadczeń pieniężnych. Ponadto może ono doprowadzić do ograniczenia w przyszłości wynikających na tym tle ewentualnych sporów między stronami. Dlatego Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powodów dochodzoną pozwem kwotę 410.034,41 zł, na podstawie art. 496 i 497 k.c. zastrzegł na rzecz pozwanego Banku prawo jej zatrzymania do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu kwoty 377.400 zł.

Jak już o tym była wyżej mowa pozwany Bank złożył oświadczenie o realizacji prawa zatrzymania w piśmie z dnia 12 maja 2021r. Pismo to zostało skierowane w tym samym dniu do powodów. Należy więc zakładać, iż otrzymali je trzy dni później. Ma to znaczenie w sprawie ponieważ skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego na podstawie art. 496 wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia, o którym stanowi art. 481 § 1 kc (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002r., IV CKN 651/00, OSNC 2002/12/155).

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uwzględnił odsetki ustawowe za opóźnienie od dochodzonego przez powodów roszczenia do dnia 15 maja 2021 r., ponieważ od tej chwili pozwany podnosząc skutecznie zarzut zatrzymania nie mógł być traktowany jako opóźniający się w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Uwzględnieniu powództwa o zapłatę nie sprzeciwia się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Wyjaśnione w judykaturze już zostało, że termin przedawnienia roszczeń konsumentów-kredytobiorców dotyczących konsekwencji nieważnej umowy kredytowej może rozpocząć się bieg dopiero po podjęciu przez niego wiążącej decyzji w tym względzie (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 i z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, iż powodowie najwcześniej taką decyzję podjęli w dniu 22 października 2018 r. składając pozwanemu oświadczenie o nieważności umowy i żądając zwrotu kwoty 405.712,88 zł . Zatem dopiero wówczas przedstawili pozwanemu swoje stanowisko i żądając zwrotu nienależnego świadczenia. Z kolei pozew wpłynął do Sądu Okręgowego w dniu 8 stycznia 2019 r. Zatem w świetle art. 118 k.c. nie mogło dojść do przedawnienia roszczenia powodów. Dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji. O kosztach procesu w obu instancjach postanowił zgodnie art. 98 i 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.), kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

(...)